

Sygnatura akt VI W 1826/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Marcin Truchła

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 r.

sprawy przeciwko **R. K.**

synowi J. i J. z domu K.

urodzonemu (...) w miejscowości K.

obwinionemu o to, że

w dniu 17 marca 2017 r. o godz. 09:28 we W. na ul. (...) na stacji paliw nr (...) kierując pojazdem m-ki H. o nr rej. (...) dokonał kradzieży paliwa (...) w ilości 52,11 litra łącznej wartości 236,06 zł na szkodę (...) S.A.;

tj. o czyn z art. 119 § 1 kw

I. uniewinnia obwinionego **R. K.** od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI W 1826/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 marca 2017r., w godzinach rannych, obwiniony R. K., kierując samochodem osobowym m-ki H. o nr rej. (...), przyjechał na stację paliw (...) (...) przy ul. (...) we W.. Wymieniony podjechał pod jeden z dystrybutorów, wysiadł z samochodu, otworzył lewe tylne drzwi, sięgnął do teczki, z której wyciągnął portfel, zamknął drzwi auta i otworzył wlew paliwa jednocześnie chowając portfel w lewej kieszeni spodni. Po chwili obwiniony podjechał autem nieco do przodu i zatankował paliwo (...) 95 w ilości 52,11, o wartości 236,06 zł, po czym wsiadł do samochodu i odjechał z terenu stacji nie wchodząc do budynku stacji i nie płacąc za zatankowane paliwo.

Po powzięciu wiadomości o tym, że należność za to paliwo nie została uiszczona, obwiniony udał się na w/w stację i dokonał wpłaty w kwocie 236,06 zł, a kopię dokumentów potwierdzających to złożył w KP W..

dowód: pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia k. 4; dokument rozchodu wewnętrzny k. 5; zapis z monitoringu k. 6; dane z systemu (...) k. 7; wyjaśnienia obwinionego k. 9/v i z dnia 24 października 2017r.;

korekta rozchodu wewnętrznego i paragon fiskalny k. 10; zeznania św. K. L. k. 14/v i z dnia 24 października 2017r.; notatka urzędowa k 17;

R. K. ma 70 lat, jest żonaty, ma trzech dorosłych synów, którzy pozostają na własnym utrzymaniu, jest profesorem na (...)we W., zarabia ok. 10.000 zł miesięcznie, nie był w przeszłości karany, nie chorował i nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

dowód: wyjaśnienia obwinionego z dnia 24 października 2017r.; dane o karalności k. 18, 29;

W toku czynności wyjaśniających R. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jest właścicielem samochodu m-ki H. o nr rej. (...), i że często tankuje paliwo na stacji paliw(...) (...) przy ul. (...) we W.. Obwiniony podał nadto, że pamięta sytuację, kiedy to nie zapłacił za paliwo, ale wrócił wówczas i uregulował rachunek, zaznaczył jednak, że nie pamięta czy było to w dniu 17 marca 2017r., czy też innego dnia, dodając, że było to niedawno (wyjaśnienia te składał 11 kwietnia 2017r.).

Na rozprawie w dniu 24 października 2017r. obwiniony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził wskazane wcześniej okoliczności. R. K. wyjaśnił także, że kiedy telefonując na Policję dowiedział się, co było dla niego szokiem, że sprawa dot. kradzieży paliwa na stacji przy pl. (...), niezwłocznie uregulował należność i dowód dokonania tej wpłaty przedstawił w komisariacie. Dowiedziawszy się natomiast o istnieniu nagrania z monitoringu obrazującego zdarzenie, zależało mu na tym, aby zapoznać się z nim, ale nie było takiej możliwości. Obwiniony chciał w ten sposób przekonać się czy nie chodzi o sytuację, o której wcześniej wspomniał, kiedy to po zatankowaniu paliwo na tej stacji odjechał, ale jeszcze na terenie stacji zreflektował się, że nie dokonał zapłaty, w związku z czym zatrzymał auto, wrócił do budynku stacji i uregulował należność. Obwiniony dodał, że na pewno jego zamiarem nie było to, żeby nie zapłacić za paliwo. Kontynuując swoje wyjaśnienia obwiniony podał, że nie pamięta czy w dniu 17 marca 2017r. wchodził do budynku stacji, dodał jednak, że gdyby wchodził, to na pewno zapłaciłby za paliwo. Oświadczył także, że na opisanej stacji paliw tankuje średnio raz dwa razy w miesiącu, i że wie, że stacja ta jest monitorowana. R. K. wyjaśnił nadto, że na nagraniu widać jak sięga on do teczki znajdującej się na tylnym siedzeniu, po to by wziąć z niej portfel, żeby zapłacić.

Oceniając wyjaśnienia obwinionego Sąd dał im wiarę, jako że były one spójne i konsekwentne, a nadto w odpowiedniej części znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, i to zarówno w dowodach z dokumentów, czy zapisie z monitoringu, jak też w dowodach z osobowych źródeł dowodowych, tj. w zeznaniach świadka. Brak było też podstaw do kwestionowania tych wyjaśnień w zakresie oświadczeń obwinionego co do towarzyszącego mu zamiaru, tj. co do tego, że nie miał on zamiaru nieuiszczenia należności za zatankowane paliwo. Przemawia za tym nie tylko sposób i treść złożonych wyjaśnień, ale też dotychczasowy tryb życia obwinionego i zasady logiki. Obwiniony jest bowiem stosunkowo częstym i stałym klientem wspomnianej stacji paliw, przez co może być rozpoznawalny przez jej obsługę, pracuje w pobliżu tejże stacji, w związku z czym niewykluczone jest, że korzystają z niej także inni pracownicy (...)(...)i jego studenci, nadto obwiniony wie, że przedmiotowa stacja jest monitorowana. Wszystko to dodatkowo uwiarygadnia wyjaśnienia obwinionego, podobnie jak to, że sam wspomniał on o innej sytuacji, polegającej na tym, że zapomniał zapłacić za paliwo i odjechał spod dystrybutora, ale zaraz się zatrzymał i wrócił do budynku stacji, aby uiścić zapłatę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego także dlatego, że podany przez niego przebieg zdarzenia, potwierdzony załączonymi dokumentami, a w części także zapisem z monitoringu i zeznaniami świadka K. L., wydawał się prawdopodobny i możliwy, zwłaszcza, że z zeznań w/w świadka wynikało m.in., iż zdarzało się, że klient tankował paliwo, a potem wsiadał do samochodu i odjeżdżał nie płacąc za nie, ale niektórzy klienci szybko wracali i płacili.

Jako polegające na prawdzie Sąd ocenił również zeznania świadka K. L. albowiem jej relacja była jasna, spójna i konsekwentna, znajdowała potwierdzenie w załączonym zapisie z monitoringu, choć jego kopia nie w całości została zgrana i przesłana Policji, nadto w części zeznania tego świadka potwierdzały i uzupełniały wyjaśnienia obwinionego.

Odpowiedni walor dowodowy miało zdaniem Sądu pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia. Dowód z tego dokumentu był przydatny głównie do stwierdzenia, że należność (w tym w jakiej wysokości, za jakie

paliwo i w jakiej jego ilości oraz kiedy i przez kogo zatankowane – tu rysopis mężczyzny) nie została uregulowana, niezależnie jednak od przyczyn, dla których tak się stało.

Jako wiarygodne Sąd ocenił pozostałe dokumenty w postaci: tzw. rozchodu wewnętrznego, zapisu z monitoringu (choć nie w całości został on przekazany Policji), danych z systemu (...), załączonego dokumentu potwierdzającego korektę rozchodu wewnętrznego wraz z paragonem potwierdzającym dokonanie wpłaty nieuregulowanej wcześniej należności oraz danych o karalności obwinionego, które to dowody w odpowiednim zakresie się potwierdzają i uzupełniają. Nadto dowody te zostały w sposób prawidłowy i rzetelny sporządzone przez powołane do tego osoby.

Sąd zważył co następuje:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn. Materiał dowodowy sprawy w żaden sposób nie wskazuje na to, by R. K. miał zamiar dokonać kradzieży paliwa i by tego dokonał. Do wniosku takiego doprowadziły nie tylko wyjaśnienia obwinionego, ale też zeznania świadka, zapis z monitoringu oraz załączone dokumenty, na podstawie których to dowodów nie można stwierdzić, że obwiniony dopuścił się tego czynu, i że zachowaniem swym wyczerpał znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 119 § 1 kw. Odpowiedzialności za czyn z art. 119 § 1 kw podlega bowiem ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Kradzież mienia, będąca czynem tzw. „przepełowionym”, stanowiąca - przy spełnieniu innych przesłanek - w zależności od wartości rzeczy przestępstwo bądź wykroczenie, może być popełniona jedynie umyślnie i to w formie zamiaru bezpośredniego, skoro działanie sprawcy ma na celu włączenie rzeczy do własnego majątku, objęcie jej w posiadanie lub postępowanie z nią jak z własną. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przypisania R. K. działania z takim właśnie zamiarem. Wyprowadzenie innych wniosków nie znajduje uzasadnienia w przeprowadzonych dowodach, a dokonanie ewentualnie innej oceny tychże dowodów (zwłaszcza jeśli chodzi o wyjaśnienia obwinionego co do tego, że sięgając do teczki znajdującej się w samochodzie wyciągnął z niej portfel, żeby zapłacić za paliwo, jak też co do tego, że nie miał on zamiaru, by za to paliwo nie zapłacić) nie jest wystarczające do stwierdzenia winy i sprawstwa obwinionego, a na pewno nie pozwala na to w sposób pewny i jednoznaczny.

W tym stanie rzeczy jedynym zasadnym rozstrzygnięciem było uniewinnienie obwinionego.

W konsekwencji tego, działając w oparciu o wskazany przepis Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.